

# Przemijające Ciało Kierownicze

## Mieli przeprowadzić przez Wielki Ucisk, ale pomarli

Jest rzeczą naturalną, że „jedno pokolenie przemija drugie nadchodzi, ale kto wypełnia wolę Boża trwa na wieki”. Jednak w tym przypadku chodzi o „pokolenie roku 1914, które miało doczekać się nowego świata wg nauk „niewolnika z Brooklynu”. Swe proroctwa głosił w imieniu Boga, który nigdy nie kłamie. Jednak pokolenie wymarło i nic się nie stało. Kto oszukał miliony szczyrych ludzi?

Nie jest to pierwsze kłamstwo. Po śmierci Russella musiano odwołać datę 1874 rok w którym to ponoć miał przyjąć niewidzialnie Pan Jezus. Do tego kłamstwa przyznał się dopiero w 1943 roku trzeci Prezes Knorr, i ustanowił nową, datę Paruzji Chrystusa na 1914, która też zawiodła.<sup>1</sup>

Większość osób na tym zdjęciu głosiło, że koniec nastanie w 1975 roku. Gdy wyliczanki zawiodły różnymi metodami próbowano winą obarczyć głosicieli za swe „proroctwa”. Jednak czas zmusił tych nauczycieli do wycofania się z **pokolenia roku 1914**. Zamieszczono to w Strażnicy 21/1995 roku.

Choć odwołano pokolenie roku 1914, kurczowo trzymają się tej daty. Ponieważ na ten rok umieścili całą eschatologię: mianowicie strącenie szatana, powstanie bestii etc. W ten sposób przyjęli na siebie miano fałszywych proroków, ponieważ Biblia nie podaje żadnych dat eschatologicznych. Przyjęli przypowieść o wiernym słudze jako literę. Pan Jezus ustanowił w swym „Kościele Apostołów, proroków nauczycieli pasterzy i ewan-



Świadkowie Jehowy Głosiciele Królestwa s 116

„gelistów”<sup>2</sup>, a nie samozwańczego „niewolnika”, którego pokarm nie był i nie jest pokarmem na czas służny, ponieważ został obnażony przez historię i Biblię. Ów „niewolnik” ma głęboką świadomość tego, że wraz z odwołaniem 1914 roku, czeka ich to samo, co miało miejsce po śmierci Russella — rozłam i pęknięcie tego monolitu. Choć większość członków Ciała Kierowniczego zmarła a pozostali są w bardzo podeszłym wieku (od 85-100 lat) z powodu starości nie byli zdolni kierować swą Organizacją, zostali zmuszeni do powołania młodszych kolegów. Nowa ekipa jak razie trzymają się starego kursu. Jednak sytuacja wewnątrz organizacji jest niepokojąca, w ostatnich kilkunastu latach organizację opuściło ponad dwa miliony głosicieli oraz bardzo spadła aktywność wielu głosicieli.

<sup>1</sup> Strażnica 21/1975 s 16 (uwaga marginesowa)

<sup>2</sup> Efez. 4:11-13 BW

# Prezesi Towarzystwa Strażnica



Charles Taze Russell (1884-1916)



Joseph Franklin Rutherford (1917-1942)



Nathan Homer Knorr (1942-1976)



Fredrick W. Franz (1976-1992)



Milton G. Henschel (1992-2000)



Don Adams (2000-?)

## W jakim kierunku pójdzie nowa kadra?

 1. Carey W. Barber	 2. John E. Barr	 3. Theodore Jaracz	 4. Geoffrey Jackson	 5. Anthony Morris
 6. Guy Pierce	 7. David Splane	 8. Steve Lett	 9. Samuel Herd	 10. Gerrit Lösch

### Starzy członkowie Ciała Kierowniczego

Na zamieszczonych powyżej tabeli ze starej gwardii pozostało jeszcze trzech sędziwych starców: **1.** Carey Barber; **2.** John Barr; **3.** Theodore Jaracz.

### Nowi członkowie Ciała Kierowniczego

<b>6.</b> G. Pierce	Strażnica 1/2000 s 29	<b>10.</b> G..W. Jackson	Strażnica 6/2006 s 26
<b>7.</b> David Splane		<b>11.</b> A. Moris	
<b>8.</b> Stephen Lett		<b>12.</b> G. Lösch	
<b>9.</b> Samuel Herd			

# Kim jest niewolnik wierny i rozumny?

Jest rzeczą niemożliwą, aby Świadek Jehowy podczas rozmowy choćby jeden raz nie wspomniał o „niewolniku wiernym i rozumnym”. Kim jest ów „niewolnik”, że zajmuje tak ważne miejsce w tym ruchu? Pan Jezus często w swym nauczaniu posługiwał się przypowieściami, które są ilustracjami pewnych zakrytych prawd niedostępnych dla szerszego ogółu, zwłaszcza dla przeciwników Królestwa Bożego.

Są swoistym kluczem do właściwego zrozumienia zasad i prorocत्व biblijnych, dotyczących teraźniejszego, jak i przyszłego wieku, zwłaszcza czasów ostatecznych.

*„Kto więc jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan postanowił nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm o właściwej porze? Szczęśliwy ów sługa, którego pan jego, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad całym mieniem swoim”* (Mat. 24:45-47).

Pan Jezus mówiąc o słudze wiernym, wiedział, że Jego słuchacze prawidłowo rozumieli, o kim mówi. Jako Żydzi znali zwyczaje, które u nich panowały. Wierny sługa, inaczej zarządca miał prawie nieograniczone uprawnienia, choć był sam niewolnikiem – to jednak sprawował kontrolę nad pozostałą częścią służby, kierował także domem, oraz całym majątkiem swego pana.

Takie stanowisko mógł osiągnąć dzięki niezłomnemu przestrzeganiu praw ustanowionych przez swego pana. Pan Jezus często w swych

przypowieściach posługiwał się przykładami, jakie panowały w Izraelu i ościennych ludów, na przykład: *„Dlatego Królestwo Niebios podobne jest do pewnego króla, który chciał zrobić obrachunek ze sługami swymi. A gdy zaczął robić obrachunek, przyprowadzono mu jednego dłużnika, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów”* (Mat. 18: 23-24).

Mówiąc o dobrym i złym słudze, wskazał, o co będzie toczył się spór w kontekście Jego powtórnego przyjścia. Już w zborach wczesnochrześcijańskich temat ten nabierał nie małego rozgłosu. Apostoł Paweł przestrzegał zbór przed takimi wicherzycielami wiary: *„Abyście nie tak szybko dali się zbałamucić i nastraszyć, czy to przez jakieś wyrocznie, czy przez mowę, czy przez list, rzekomo przez nas pisany, jakoby już nastał dzień Pański”* (2 Tes. 2:2).

Sporo ludzi walczyło o miano 'wiernego sługi' licząc na wielką nagrodę. Ale Chrystus podał zasady, które należy przestrzegać. Panu Jezusowi nie chodziło o to ile ktoś wybuduje nowych drukarni, wyda wiele czasopism, ale żeby przestrzegał Jego słowa.

Gdy przyjdzie: *”Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie,*

*byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie. Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi tymi słowy: Panie!*” Jakże wielkie może być zdziwienie wielu, którzy upatrzyli sobie już miejsce u boku Chrystusa, ale może Jego uwaga będzie skierowana do tych, co w Kościele się nie liczą. Ci godni według oceny ludzkiej będą się tłumaczyć przed swym Panem z uczynków jakie pełnili na ziemi:

*„Kiedy widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy cię, albo pragnącym, a daliśmy ci pić? A kiedy widzieliśmy cię przychodniem i przyjęliśmy cię albo nagim i przyodzialiśmy cię? I kiedy widzieliśmy cię chorym albo w więzieniu, i przychodziliśmy do ciebie? A król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście”* (Mat. 25:34-40 BW).

Bynajmniej nie mówił tu o tych, którzy udają, że są *nadzy, głodni i chorzy*. Ponieważ mają już swe niebo na ziemi, które przeminie tak jak ich chwała i nauka nie oparta na Słowie Bożym. Boży ludzie nie czynią nic na pokaz. Kiedy kogoś wspierają czynią to w cichości, a Pan Jezus odda im wobec wielu świadków nieba i ziemi.

### **Kto jest sługą wiernym?**

Pokaże to przyszłość, kiedy przyjdzie Pan Jezus w chwale i w mocy. Kontekst, wyraźnie poucza nas, że wraz z przyjściem Pańskim zostanie ukarany zły sługa, i nagrodzony wierny. Jeśli Pan Jezus już przyszedł i nagrodził wiernego sługę,

dlatego nie rozprawił się ze złym sługą, skoro tego uczył? (Mat. 24:45-51). Odpowiedź jest tylko jedna – **Pan nie przyszedł**. Nagroda i kara nastąpi w tym samym czasie, jak czytamy: *„Przyjdzie pan sługi (...) i usunie go, i wyznaczy mu los z obłudnikami; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”* (Mat. 24:50,51). Chrystus nie zapomniał o swym przyrzeczeniu, jakie dał swym uczniom: *„Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich”* (Mat. 18: 20 BW). Nie było Russella i jego następców, ale byli wierni Kościoła, ponieważ bramy piekielne nie mogą go przemóc.

Odrodzeni chrześcijanie przez całe wieki bez pomocy jakichkolwiek pisemek wiedzieli z Pisma i z pomocą Ducha Bożego, kiedy rozpoczęły się dni ostateczne, kiedy nastąpi zmartwychwstanie, bo te prawdy zostały objawione i spisane w Biblii.<sup>3</sup> Dlatego nie ma potrzeby mącenia ludziom tzw. „nowym światłem”, które czyni w umysłach szczerych ludzi zagubienie i chaos. Duch Święty przez Apostoła Piotra objawił, kiedy rozpoczęły się dni ostateczne dodał do proroctwa Joela słowa: **„I stanie się w ostateczne dni...”** (Joel 3:1; Dz. Ap. 2:17) Tym samym ogłosił, że dni ostatnie rozpoczęły się w 33 roku naszej ery. Słowa te wypowiedział pod natchnieniem (Dz. Ap. 2:1-16). Dla czytelnika Biblii oczywiste jest, że dni ostatnie rozpoczęły się w dniu wylania Ducha Świętego, w 33 r.

<sup>3</sup> Dz. Ap. 2: 17-21; 1 Kor. 15:51,52; 1 Tes. 4:13-18; 2 Tes. 2:1-10

n.e. Wymyślone dni ostateczne przez „niewolnika podlegają cały czas zmianom (rok 1779, 1914) Jaka będzie następna data?

### **Chrystus ustanowił w Kościele**

*„I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu” (Efez. 4:11-14 BW).*

Sługami wiernymi są wszyscy odrodzeni z Ducha chrześcijanie. Klasyfikowanie na pierwsze i drugie owce w interpretacji „niewolnika” jest nie biblijne. Przez wszystkie wieki od śmierci naszego Pana aż do Jego Paruzji pojawiali się ludzie, którzy roszczyli sobie prawo panowania nad innymi.

Dlatego Pan Jezus wyposażył swój Kościół w dary duchowe i Słowo Boże, aby umieli rozróżnić kłamstwo od prawdy: *„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tym. 3:16,17 BW).* Trzymajmy się Słowa: *„A pospolitej, pustej mowy unikaj, bo ci, którzy się nią posługują, będą się pogrążali w coraz większą bez-*

*bożność, a nauka ich szerzyć się będzie jak zgorzel; do nich należy Hymeneusz i Filetos” (2 Tym. 2:16, 17 BW).* Nie wystarczy coś napisać lub powiedzieć, że to słowo pochodzi od Boga. Musi to być Jego Słowo (nie wyrwane z kontekstu), tylko wtedy mamy dane zapewnienie, że *„Pan Jezus będzie do końca z tymi, którzy będą uczyć i przestrzegać wszystkiego, co nam przekazał” (Mat. 28:18-20)*

Ludzie, którzy twierdzą, że zostali wyznaczeni do dawania pokarmu na czas słuszny nie wierzą Chrystusowi, który powiedział: *„Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (Jan 14:26 BW).*

Odpowiedzi na nurtujące nas zagadnienia powinniśmy szukać poprzez modlitwę i Słowo, a nie przez grupę ludzi, którzy sami nie wiedzą, w co wierzą, o czym świadczy stała zmiana wymyślonych przez nich dat i różnych hipotez. Trudno iść za kimś, kto sam nie wie, dokąd podąża, chyba, że jesteśmy pozbawieni wzroku i potrzebujemy kogoś, kto nas gdzieś poprowadzi.

### **Cześć należy się Bogu**

Przywódcy Brooklynu, aby wymusić na głosicielu posłuszeństwo piszą o sobie:

Karol Taze Russell był siódmym posłańcem. Żaden z badaczy, który zbadał odpowiednie dowody nie wątpi, że on był aniołem Laodyceńskiego kościoła. Przez niego przyszło jasne rozwinięcie Boskiego Planu Wieków. On jest najwybitniejszym posłanni-

kiem, o jakim wspomina zarówno Objawienie jak i prorocstwo Ezechiela”.

Jakże jesteśmy wdzięczni, że Jehowa, >>Bóg prawdy<<, posługuje się klasą niewolnika wiernego i rozumnego i jego Ciałem Kierowniczym, by dostarczyć nam tych niezastąpionych i aktualnych czasopism! (...) Nie przestaną krzewić nauk i zgodnych z prawdą. ... Jakże bezcenne skarby zawiera Strażnica i Przebudźcie się!<sup>4</sup>

„Świadkowie Jehowy głoszą czystą, nie skażoną prawdę biblijną w ten sposób rozciągają słodką woń miłą Bogu i jego prawdziwym czcicielom”.<sup>5</sup>

„Podczas osobistego studium Biblii i opartych na niej publikacji, a także na zebraniach zborowych oraz zgromadzeniach obwodowych i okręgowych regularnie otrzymujemy bezcenne pouczenia – jesteśmy za darmo kształceni przez Boga!”.<sup>6</sup>

„Jehowa przysposobił w łonie swojej organizacji niezbędne urzędzenia dla pouczenia swego ludu i wszyscy poznajemy, że od szeregu lat „Strażnica” była środkiem podawania wiadomości ludowi Bożemu. To nie znaczy, że ci, co przygotowują rękopis „Strażnicy”, są inspirowani, lecz że Pan przez swych aniołów dogląda, by wiadomości były dane jego ludowi w czasie słusznym W wypełnianiu swych proctw. Pan powoduje nastąpienie wydarzeń, poczem zaprasza swoich poświęconych do spostrzeżenia ich. Bóg karmi swój lud przez Chrystusa Jezusa przeznaczonym dlań pokarmem i daje mu we właściwym czasie”.<sup>7</sup>

Jeśli ta nauka pochodzi od Boga to, dlaczego się nie spełnia? Hipotezy Strażnicy „niewolnik” próbuje wło-

żyć w usta Boga, aby głosiciel był przekonany, że Bóg tego oczekuje. Przyjdzie czas i Pan osądzi wszystkich sprawiedliwie. Do nas należy badać czy dany ruch zachowuje naukę apostołską: „I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (1 Kor. 3;11 BW).

### Podziały są owocem ciała

Skoro jest tak dobrze to, dlaczego jest tak źle? Dlaczego z półek głosicieli zniknęły cudowne książki, Strażnice i Tomy Russella? Dlaczego nie wraca się do książek Rutherforda takich jak: „*Miliony obecnie żyjących nigdy nie umrą*”, „*Rząd*”, „*Harfa Boża*”, czy „*Dokonana Tajemnica*” etc.?. Brooklyn, gdyby mógł, to by te „prawdy”, uroczyście puścił z dymem. Dlatego pod groźbą ekskomunikacji zakazują głosicielom czytać wszelkie opracowywania przez byłych świadków, bo oni mają w rękę najskuteczniejszą broń niewolnika — jego własne „prawdy” spisane i wydane przez Brooklyn.

### Prawdziwy fundament

„*Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus*” (1 Kor. 3;11 BW). Rutherford tak jak jego poprzednik odrzucił ten fundament, czyniąc z Pana Jezusa Archaniola Michała. Po śmierci Russella przejął podstępnie władzę i majątek, czego do dziś Badacze nie mogą mu zapomnieć. Ale wraz z majątkiem w spadku dostał zdezaktualizowane pseudo-procctwa Russella. Sytuacja była nie do pozazdroszczenia. Część

<sup>4</sup> Strażnica 1/1994 s 25 p 22

<sup>5</sup> Strażnica 14/1990 s 13 p 12

<sup>6</sup> Strażnica 3/1996 s 13 p 19

<sup>7</sup> ks. pt. Bogactwo str. 279 rok wyd. 1936 w j. polskim, podkreślenie autora)

członków tej organizacji nadal wierzyła w „nauki” Russella, które ze względu na kalendarz musiały być zmienione, ponieważ koniec miał nastąpić w 1914, a był już rok 1917. Na wspólnych zebraniach dochodziło do niezłych awantur. Batalia szła o przeciągnięcie na swoją stronę jak najmniejszej. Doszło w końcu do podziału. Ruch Russella odłączył się od Brooklynu i założył swoją siedzibę Detroit.

*„Szatan coraz bardziej jest czynny w swych usiłowaniach, aby wprowadzić w rozrządzenie umysły ludzi Bożych i odciągnąć ich od stołu z prawdami, jaki jest dla nich przygotowany. W niektórych wypadkach udaje się mu to. Dziwnem się wydaje, że ten, kto już raz miał przywilej cieszyć się pokarmem dostarczonym mu przez Pana, może następnie opuścić stół Pański i powrócić do próżności świata. Nic tak nie oburzyło przeciwnika jak siódmy tom (Dokonana Tajemnica) „pokarmu na czas słuszny”, jaki Pan w opatrności swej łaskawie nam udzielił raczył. Podczas, gdy dzieło to wzmocniło i utwierdziło tysiące wiernych dzieci pańskich” (...).* (s.106)

*„Czyż Strażnica, Towarzystwo Biblijne i Broszur nie jest tem jedynem źródłem, które Pan używa do rozszerzenia swej prawdy stale od początku okresu tego żniwa? Czyż ostatnio wydana nowina nie jest tym „gradem” prawdy, o którym mówi Pismo Święte (...).”<sup>8</sup>*

„Niewolnik z Brooklynu” teraz znalazł się na tym samym zakręcie historii jak to miało miejsce w 1918 roku, kiedy po ostatecznych weryfikacjach ustalono, że ta data jest

pewna i w tym roku rzekomo Pan Jezus uznał ich za dobrego sługę.

*„Przyjmujemy za rzecz całkiem prawdopodobną, że na wiosnę 1918 roku wszystkie korony zostały już rozdzielone i że już więcej koron nie można otrzymać z wyjątkiem gdyby ktoś okazał się niegodnym tej korony, przez swą niewiarę”.<sup>9</sup>*

Natomiast zwolennicy Russella przekonywali, że tak obficie zastawianego duchowo stołu nie znajdują nigdzie:

*„(...) Zaprawdę błogosławieni są ci, którzy usiedli u stołu Mistrza, kiedy służy im przez swego mądrego i wiernego szafarza, którego uczynił przełożonym nad swoją czeladzią, aby jej udzielał pokarmu na czas słuszny. Dawał nam tom za tomem, z obfitości oprócz tego przystawkami. Z prawdy zrobił on zarządcę nad „wszystkimi dobrami”, nad wszystkim „pokarmem na czas słuszny”.<sup>10</sup>*

Który pokarm był właściwy — Russella czy Rutherforda? Oba nie nadają się do spożycia, ponieważ historia i Biblia je zdezaktualizowały. Na nic zdały się gromy Rutherforda: **„Wszelkie przesiewanie, polega na atakowaniu pośrednictwa, przez które Pan udzielił swego posłania”.**<sup>11</sup>

To nie Pan dawał ten pokarm. Został wymyślony przez podstępnych ludzi, którzy z pobożności uczynili biznes. Rutherford nie wyciągnął żadnej lekcji od swego poprzednika, zaczął wyznaczać nowe daty, aby zyskać na czasie. Kiedy członkowie tego ruchu zobaczyli co się dzieje postanowili odejść. Wszyscy Preze-

<sup>9</sup> Strażnica VOL. XL. NO.7 kwiecień s.102

<sup>10</sup> Strażnica VOL. XL. NO.7 kwiecień s.102

<sup>11</sup> Strażnica VOL. XL. NO.7 kwiecień s.105

<sup>8</sup> Strażnica VOL.XL. NO.7 kwiecień s.106

si Towarzystwa Strażnica nazywają to zjawisko — oczyszczeniem się organizacji. Pewnie mają rację, ponieważ opuścili ich ludzie myślący i nie do końca zindoktrynowani, którzy zaczęli zadawać niewygodne pytania.

W 1993 roku pisałem, że „niewolnik będzie musiał wycofać się z 1914 roku. Świadkowie nie przyjmowali tego w ogóle do wiadomości. Kiedy ów niewolnik” zmuszony” kalendarzem do wycofania się z teorii „**pokolenia roku 1914**”, które żadną miarą nie miało przemiąć, a przeminęło! Wielu głosicieli nie może się z tym pogodzić, inni mówią, że to nieprawda, ale przeminie wszystko, co jest kłamstwem, tak jak ojciec kłamstwa szatan (Obj. 20: 10)

### Apel do głosicieli

Drogi głosicielu to, co piszemy, to nie atak, to wyjście naprzeciw. W najbliższym czasie „niewolnik”, będzie musiał wycofać się z wielu zapowiedzianych dat i „pseudo-proroctw”. Nauka ta nie wytrzyma próby czasu, a kierownictwo w Brooklynie czyni wszystko, aby utrzymać zawiedzionych. Co pozostało z tego suto zastawionego stołu?

Większość świadków nie zna „jadła” Russella, które się zepsuło, choć było ponoć tak dobrze przyrządzone i podane. Nauka ta słusznie została nazwana „gradem”, ponieważ przynosi takie same nieszczęścia i straty jak gradobicie.

Niedawno odwiedził mnie jeden starszy Zboru od świadków z myślą pozyskanie mnie dla organizacji. Na wstępie zaczął: „Jehowa daje nam cudowny „strumień światła” i powi-

nieniem do nich wrócić”. Kiedy zapytałem, jaki? Zaczął referować mi dobrze znane teorie. Był zawiedziony, kiedy poprosił go, aby te cudowne prawdy wyszukał mi w Biblii. Każda nowa wyznaczona data jest zlekceważeniem ostrzeżenia Pana Jezusa: „*A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie, ani Syn, tylko Ojciec*” (Mat 24:36) Jeśli ktoś przychodzi z datami, bądź czujny!.

Kiedy raz wejdzie się na duchowe bezdroża trudno się z nich wycofać. Jednak można uprosić Boga, aby przebaczył im tę nieprawość i mogą odwołać pseudo-biblijne tezy, oraz zaprzestać wyważać drzwi, które już za dni apostołów zostały otwarte.

Nie daj się zastraszyć. Kiedyś odwiedził mnie człowiek będący jeszcze w organizacji, ale widać było jak Duch Boży dotykał jego serca. Tak bardzo pragnął czystej ewangelii i życia z Bogu. Jednak jego żona (świadek Jehowy) zagroziła mu, jeśli opuścisz organizację rozwiedzimy się i nie pozwolę ci kontaktować się z synem. Bardzo kochał swą żonę i syna. Umiłował też Boga. Ale strach przed utratą rodziny sparaliżowała go duchowo. Odchodząc płakał. Trudno być rozjemcą w takich sprawach. Jedno wiem, jeśli Bóg kogoś weźmie w swoje ręce to go nie wypuści. To tylko kwestia czasu.

Takich świadectw jest wiele. Nie raz doznałem od *ludzi gorliwych, ale nierozważnych* (Przyp. 19:2) przykrych słów, czy przemocy. Ale czynili to w obronie swej wiary. Jesli Bóg zacznie działać nikt nie jest



wstanie tego zatrzymać. Ludzie podejmują bardzo odważne decyzje, tracąc wydawałoby się wszystko, a jednocześnie zyskują najważniejsze — Boga. O tym to właśnie mówił Pan Jezus: „*Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie*” (Mat 10:28-33 BT).

### Nie bójcie się ich

Ani Russell, ani jego zwolennicy będą sądzić ten świat. Nie oni są sitem, które będzie oddzielać ziarno od plew, doskonale, bez poprawek uczynią to aniołowie, z którymi przyjdzie Pan Jezus w chwale i mocy (Mat. 13:36-43). „*Syn Człowieczy pošle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorzienia, i tych, którzy pełnią nieprawość. Kiedy? (...) a żniwo to koniec świata, a żeńcy zaś to aniołowie.*”

Zaufajmy Panu żniwa Jezusowi Chrystusowi. Nie dajmy się zastraszyć ani zwieść. „Niewolnik” wyznaczył trzy daty mówiące o żniwach, która z nich jest prawdziwa? Żadna! Pan Jezus powiedział: „*żniwo to koniec świata, żeńcy to aniołowie, nikt nie zna dnia i godziny*”

► „*Żniwo zatem zaczęło się jakiś czas po roku 1914, który oznaczał początek „czasu końca”, inaczej mówiąc „zakończenia systemu rzeczy*”.<sup>12</sup>

► „*Russell – okres żniwa 1845 – 1874*”

► „*F. W. Franz – okres żniwa rozpoczął się przed rokiem 1919*”<sup>13</sup>

Na jakiej podstawie wyliczone te daty? Jedno jest pewne, że nie Bóg, ani żaden z Jego aniołów. Istotne jest dla każdego człowieka, aby zadbał o swoje zbawienie. Aby bezgranicznie zaufał Bogu i Jego Słowu (2 Tym. 3:16,17). Nie ubolewaj nad swoją przeszłością, ale patrz w przyszłość. Nie zatwardzaj swego serca, nie mów gdzie pójdę i co będę robił. Bóg jest niezmienny. Kiedy wyprowadził Izraelitów z Egiptu, nie pozostawił ich na zawsze na pustyni. Część z nich za swą niewiarę usłało pustynię swymi ciałami, ale ich potomstwo i ci, którzy zaufali Bogu dostali wszystko to, co Bóg temu narodowi obiecał.

Nie przestrasz się „gradobujczych nauk”, z Brooklynu. One tylko groźnie wyglądają, ale pozbawione są mocy i prawdy. Zaufaj swemu Panu, a On Cię nie opuści, wyśle ci kogoś, aby cię wsparł, nie popadaj w panikę, zacznij się żarliwie modlić, czytać Biblię bez okularów Strażnicy, „a zajaśnieje ci Chrystus”.

### Jak rozpoznać dobrego sługę?

Najlepszym przykładem wiernych i godnych sług Bożych są apostołowie. Listy, które pisali do zborów, wskazywały, że to, co piszą, nie pochodzi od nich, ale z natchnienia

<sup>12</sup> Strażnica CIII/12 s.8 § 8 rok wyd. 1982

<sup>13</sup> Strażnica CIII/12 s.8 § 9

Bożego. Paweł poruszając kwestię obchodzenia Wieczerzy Pańskiej pisał: *Albowiem ja przyjąłem od Pana to, co wam przekazałem...*" (1 Kor. 11:23-34) Apostoł Paweł kieruje naszą uwagę nie na siebie, ale na Boga, który odkrywa „Tajemnicę, zakrytą od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym jego” (Kol. 1: 26).

Tajemnica Boża została objawiona już w pierwszym wieku. Nasi bracia dobrze znali naukę o: „*Chrystusie (...) o obmywaniu, o wkładaniu rąk, o zmartwychwstaniu i o sądzie ostatecznym*” (Hebr. 6:1,2).

Piotr pisząc pierwszy list, wyraźnie podkreśla, że: *Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Duchu Świętym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami aniołowie wejrzeć pragną*” (1 Piotra 1:12).

### Zasada apostołów

**Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych: Wstrzymać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego co zadławione, i od nierządu; jeśli się tych rzeczy wystrzegać będziecie, dobrze uczynicie. Bywajcie zdrowi**” (Dz. Ap. 15:28, 29).

*A gdy wyśtańcy przyszedli do Antiochii, zgromadzili zbor i oddali list. A gdy go przeczytali, uradowali się jego zachęcającą treścią. Juda zaś i Sylas, którzy sami byli prorokami, licznymi kazaniem napominali i umacniali braci*” (Dz. Ap. 15:30,32). Wierny sługa nie nakłada niepotrzebnych brzemion na zbory. Nie nakazuje im, co mają czytać w daną niedzielę, jakie mają do tego

śpiewać pieśni, bo wiernych chrześcijan zawsze prowadzi Duch Święty. Listy apostołskie przypominają, zborownikom, że: „**Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli.** (...) *Jestem co do was przekonany w Panu, że nie inaczej myśleć będziecie; a ten, kto was niepokoi, kimkolwiek by był, poniesie karę*” (Gal. 5:1,10). Wolność i jedność chrześcijańska nie zasadza się tylko na dobrej organizacji, choć jest ona dobra, kiedy kierują nią ludzie pędzeni Duchem Bożym.

Apostołowie zawsze pamiętali o słowach Chrystusa, że po Jego odejściu przyśle pocieszyciela, który oświeci ich serca i umysły: „*Lecz gdy przyjdzie On Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść wam oznajmi*”.<sup>14</sup>

### **W kim jest zbawienie?**

„*Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu*”. „*Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteście, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili*”.<sup>15</sup> Do tego dąż i o to zabiegaj!

<sup>14</sup> Jan 16:13 ; przeczytaj wiersze od 7-12

<sup>15</sup> Rzym 10:9,10; Efez. 2:8-10 BW

# Kanał Brooklyński

*"Zbadajcie wszystko,..." 1 Tes. 5:21 "Ukochani przyjaciele, nie zawsze wszystkiemu wiercie,..." – 1 Jana 4: 1, The Living Bible*

Znany, osiemnastowieczny brytyjski uczone przywódca religijny, znany jako miłośnik cywilnej i religijnej wolności sformułował to uderzające stwierdzenie: „Władza jest największym i najbardziej nieprzejednanym wrogiem prawdy i argumentacji, jakiego wydał świat”.

Całe krętarstwo – kolorowe zakłamanie – podstępność najszybszego rozmówcy na świecie może być odsłonięte i obrócone na korzyść tej prawdy, którą próbuje ukryć, – ale władza jest niepokonana.<sup>16</sup>

Jeśli rzeczywiście **władza jest najstarszym wrogiem prawdy**, jest również najstarszym wrogiem wolności, jako że prawda jest najistotniejszym wyzwalającym źródłem, zdolnym do bycia wolnym.<sup>17</sup>

Jeśli trzeba skonfrontować prawdę z kłamstwem, znajdzie swoją ulubioną broń i ucieka się do władzy. Zbyt często rzekoma władza jest tak samo nieprawdziwa jak sam błąd. Nie ma znaczenia ile dostarczymy dowodów, nie ma znaczenia ilość biblijnego dowodu, jaki przedstawimy, ile logiczności wykażemy w dyskusowaniu problemów, wszystko to może być odrzucone i uznane za niepotrzebne przez tych, którzy za przewodnika mają ludzką

władzę religijną, która określa, co jest prawdą. Dowody przedstawione Świadkom Jehowy w większości będą odrzucone zanim ich wysłuchają. Dlaczego? Ponieważ władza w Brooklynie postanowiła, że należy to odrzucić. A zatem uzależnieni od władzy są ograbieni z wolności i decydowania w swoim imieniu czy informacja jest prawdziwa, czy fałszywa, korzystna czy szkodliwa. I to samo dotyczy wszystkich ludzi, którzy podlegają jakimkolwiek ludzkiemu autorytetowi religijnemu, jako najwyższemu arbitrowi w sprawach dobra i zła.

Jeśli ktoś wybiera władzę, żeby ta za nich decydowała, za nich mówiła, myślała – to żaden alternatywny argument czy dowód nie będzie uczciwie wysłuchany, ponieważ przed władzą nie obronimy się. Władza w Brooklynie – nie musi odpowiadać, wyjaśniać, czy nawet rozważać przedłożony dowód. Ona po prostu potępi.

To jest podstawowy problem i dopóki tego nie zrozumiemy, niewiele więcej będziemy mogli uczynić. Ludzie nie mogą uzurpować sobie prawa do władzy i mówić w imieniu Boga – a co więcej twierdzić, że są jego jedynym kanałem łączącym go z całą ludzkością. Zajmowanie takiej pozycji jest doprawdy przerażające. Każdy nauczyciel musi zachować jak największą pokorę, aby nie wpaść w to sidło.

<sup>16</sup> Biskup Benjamin Hoadley, cytaty z McClintock & Strong Encyklopedia biblijnej, teologicznej i kościelnej literatury, Tom 1 str. 553, 554.

<sup>17</sup> Jana 8: 32.

Można znaleźć analogię w historii o słudze wysłanym przez króla celem przekazania jego woli. Jeśli jest przekonany o swojej wartości, i brak mu pokory, może dodać coś do informacji lub ją zmienić domagając się od słuchających by wszystko, co on przedstawia było przyjęte w dobrej wierze jako rozkaz króla.

Pytany o pewne problemy, może poczuć się urażony, strasząc ich poparciem króla celem zlekceważenia jakichkolwiek wątpliwości, co do autentyczności jego stwierdzeń. Natomiast prawdziwie pokorny posłaniec będzie skrupulatnie unikał jakichkolwiek zmian tego, co pochodzi z królewskiego źródła. Nie będzie urażony, gdy ktoś zażąda potwierdzenia autentyczności jego słów i będzie nawet zadowolony, że pytający jest zainteresowany i okazuje głęboki szacunek dla woli swego pana.

"Strażnica" ciągle stwierdza, że jej posłannictwo to sprawa życia lub śmierci. Organizacja twierdzi, że jej posłannictwo pochodzi od Boga i każdy, kto to odrzuci czeka go zagłada. Niektóre religie zajmują podobne stanowisko. Każda nauka powinna być zawsze sprawdzona z największą starannością. Zwykły szacunek dla Boga powinien nas zmusić do upewnienia się, czy takie posłanie naprawdę pochodzi od Niego, wolne od dodatków i zmian. Im większy szacunek dla Boga tym bardziej świadomy powinien być nasz wysiłek w badaniu. Z przekonaniem stwierdzam, że "Strażnica" z największą powagą traktuje swoją głoszoną pozycję jedyne go kanału

komunikowania się między Bogiem a ziemią. Pewne sprawy ujawniły się w 1954 r. w czasie procesu w Szkocji. Przypadek znany jest jako przypadek Walsh'a, skoncentrowany wokół twierdzenia jednego ze Świadków Jehowy, który był głównym nadzorcą kongregacji w Szkocji. Za zgodą urzędnika mającego pieczęć nad rejestrem w Szkocji, pewne fragmenty oficjalnego sądowego rejestru zostały przytoczone.<sup>18</sup> Jak wspomniano, Fred Rranz – wówczas vice przewodniczący organizacji był pierwszym przesłuchiwany m świadkiem.

### Oto fragmenty:

**Pytający:** dodatkowo do tych regularnych publikacji, czy przygotowujecie i wydajecie od czasu do czasu do czasu pewną ilość teologicznych periodyków i książek?

**Odpowiadający:** Tak.

**P:** czy te teologiczne publikacje i dwutygodniki są dyskutowane jako doktrynalne stwierdzenia?

**O:** Tak.

**P:** Czy są one autorytatywne dla stowarzyszenia?

**O:** Tak.

**P:** Czy ich akceptacja jest kwestią wyboru, czy jest obowiązująca dla wszystkich tych, którzy chcą być i pozostać członkami tej Organizacji?

**O:** Jest obowiązująca.

Zgodnie z tym świadectwem, każdy, kto chce pozostać Świadkiem Jehowy nie ma wyboru, musi zaakceptować opublikowane stwierdzenia "Strażnicy", w imieniu, której mówił jej przedstawiciel Fred Franz.

---

<sup>18</sup> Przypadkowa błędna pisownia pojawiająca się w przytoczonych notatkach pochodzą od sądowego protokolanta.

Akceptacja jest „obowiązkowa”. Konsekwencje są ukazane w dalszym świadectwie:

**P:** A zatem w konsekwencji będzie istniało na ziemi nowe ludzkie społeczeństwo podległe nowemu niebu, a poprzednie niebo i ziemia odejdą w bitwie Armagedonu. Wówczas ludność tej nowej ziemi będzie składała się wyłącznie ze Świadków Jehowy?

**O:** Początkowo tylko ze Świadków Jehowy. Członkowie pozostałych religii oczekują, że przeżyją tą bitwą jak i wielka rzesza drugich owiec. Istnienie pozostałych na ziemi po bitwie Armagedonu będzie tymczasowe, ponieważ muszą zakończyć ziemskie sprawy, a pozostali, jeśli posłuszni woli Boga mogą żyć wiecznie na ziemi.

A zatem akceptacja staje się sprawą życia i śmierci, dla tych, którzy przeżyją Armagedon, a będą to wyłącznie Świadkowie Jehowy. A co jeśli członek zboru odrzuci jakąś naukę podawaną przez Organizację, ponieważ świadomie wierzy, że nie jest poparta przez Pismo Święte? Czy będzie usunięty? Jakie jest oficjalne stanowisko dotyczące usuniętych osób, które nie zostały ponownie przyjęte? Oto świadectwo:

**P:** Czy istnieją przewinienia, które powodują wyrzucenie bez nadziei ponownego przyjęcia?

**O:** Tak. Faktycznie ekskomunika sama w sobie może prowadzić do unicestwienia samego ekskomunikowanego, jeśli ta osoba nie okaże skruchy i nie poprawi swojego postępowania i nadal będzie tak postępować poza organizacją. Nie byłoby dla niej nadziei na życie w tym nowym świecie; ale istnieje postępowanie, które powoduje ekskomunikę, od której nie ma

odrotu, a jest to grzech przeciwko Duchowi Świętemu.

Doradca rządu Brytyjskiego zwrócił uwagę na pewne nauki, które "Strażnica" w pewnym momencie odrzuciła, a obejmujących pewne daty. A co się dzieje, jeśli ktoś w czasie, gdy takie nauki były głoszone widział w nich błąd i przez to ich nie zaakceptował? Jaki byłby stosunek organizacji do takiej osoby? Świadectwo to tłumaczy:

**P:** Czyż Pastor Russell nie wyznaczył 1874 r. jako ważnej daty?

**O:** 1874 r. rozumiano jako datę drugiego duchowego nadejścia Jezusa

**P:** A zatem głoszone to jako fakt, który miał być przyjęty przez wszystkich Świadków Jehowy?

**O:** Tak.

**P:** Czy Russell oparł swój pogląd na księdze Daniela?

**O:** Częściowo.

**P:** Czy szczególnie na rozdz. 7, wers.7 i rozdz. 12, wers. 12?

**O:** Daniela 7:7 i 12:12. Nie oparł roku 1874 na tych pismach. Datą był rok 539 - na niej oparł obliczenia.

**P:** Ale jest to obliczenie, które już nie jest uznawane przez Zarząd Organizacji?

**O:** Tak.

**P:** A zatem obowiązkiem Świadka Jehowy było akceptowanie błędnego obliczenia?

**O:** Tak.

**P:** A zatem to, co publikuje się dzisiaj jako prawdę może być uznane za błędne za parę lat?

**O:** Musimy poczekać i zobaczyć.

**P:** A w międzyczasie Ciało Kierownicze ŚJ będzie trwało w kłamstwie?

**O:** Za błędną konstrukcją opartą na Piśmie Świętym.

**P:** Błędem?

**O:** Dobrze, błędem.

Dyskusja dalej dotyczyła autorytetu publikacji. Z jednej strony wiceprzewodniczący powiedział, że nie przyjmuje się wszystkiego obowiązkowo, z drugiej strony jego świadectwo dowodzi powrotu do wcześniejszego stanowiska:

**O:** Aby stać się zamianowanym starszym zboru trzeba znać doktrynę ŚJ

**P:** Czyż chrzest nie jest wyświęceniem?

**O:** Tak.

**P:** A zatem przed chrztem trzeba poznać nauki Strażnicy?

**O:** Tak. Trzeba poznać zagadnienia, które są zamieszczone w publikacjach.

**P:** Przedstawione jako interpretacja Biblii?

**O:** Publikacje te ukazują całe Pismo Święte.

**P:** Autorytatywnie?

**O:** Przedstawiają Biblię bądź stwierdzenia w niej poczynione, a dana osoba bada stwierdzenia, a potem Pismo, aby stwierdzić, że jest to stwierdzenie poparte Pismem. Tak jak mówił apostoł: „Wszystko badajcie, co dobre tego się trzymajcie”.

**P:** A zatem rozumiem, że głosiciel musi przyjąć za prawdę interpretację podaną w Strażnicy?

**O:** Nie obowiązkowo. Ma chrześcijańskie prawo do badania Pisma, aby potwierdzić, że jest to oparte na Piśmie.

**P:** Ale jeśli stwierdzi, że Pismo nie jest poparte przez Strażnicę, albo odwrotnie, co wtedy?

**O:** Biblia popiera te nauki - po to jest. Musiałby Pan pokazać mi takiego człowieka, który by znalazł rozbieżności. Wówczas odpowiem.

**P:** A zatem sugeruje Pan, że poszczególni członkowie mają prawo czytać Strażnicę i Biblię oraz kształtować swój własny pogląd, jako właściwą interpretację Pisma Świętego?

**O:** Nie. Pismo Święte jest przytaczane na poparcie nauk Strażnicy. Głosiciel prze-

gląda Pismo Święte tak jak jest to zalecane w Dziejach Apostolskich 17:11, że „Berejczycy byli szlachetniejsi od Tesaloniczan, bo przyjęli słowo z całą gotowością i badali Pismo”, aby stwierdzić czy to prawda i takie postępowanie zalecamy.

**P:** A zatem Świadek Jehowy nie ma wyboru. Musi zaakceptować jako autorytatywne instrukcje wydane przez "Strażnicę", „NSK” i „Przebudźcie się” i być im posłusznym?

**O:** Tak.

**P:** Czy jest jakaś nadzieja na zbawienie dla człowieka, która zależy wyłącznie od Biblii, ponieważ nie może zdobyć publikacji waszej Organizacji?

**O:** Jeśli zależy od Biblii.

**P:** Czy będzie w stanie interpretować Biblię poprawnie?

**O:** Nie.

**P:** Czyż Chrystus nie powiedział, „Kto wierzy we mnie nigdy nie umrze”?

**O:** Tak.

A zatem świadectwo dane przez Świadków Jehowy, że przesłanie, które publikuje "Strażnica" jako kanał Boga jest jedynym środkiem, dzięki któremu ludzie na ziemi w tym XX wieku mogą osiąść zrozumienie Pisma Świętego. Nie zaakceptowanie treści tych publikacji oznacza ściągnięcie niełaski boskiej, samą śmierć. To było świadectwo tylko jednego człowieka Freda Rranza, wiceprzewodniczącego. Byli również dwaj inni odpowiedzialni urzędniczy zarządcy organizacji, którzy przybyli do Szkocji, aby zeznawać. Kolejny świadek Hayden Covington. Jego zeznanie:

**P:** Czyż mówienie prawdy na tematy religijne nie jest najważniejsze?

**O:** Oczywiście jest.

**P:** Czy w pańskich poglądach jest miejsce na zmianę interpretacji Pisma Świętego od czasu do czasu?

**O:** Oczywiście. Nasz pogląd staje się jaśniejszy, jeśli wypetnią się proroctwa.

**P:** Proszę wybaczyć, ale głosiliście fałszywe prorocstwo.

**O:** Nie sądzę. To były błędne twierdzenia. Zawsze próbujemy dojść do prawdy, zanim ją ogłosimy. Opieramy się na najlepszej informacji, ale nie możemy czekać, aż będzie perfekcyjna, bo gdybyśmy czekali, nigdy nie bylibyśmy w stanie mówić.

**P:** Proszę przyjąć do wiadomości, że głoszone autorytatywnie, że ponowne nadejście Chrystusa będzie w 1874r.

**O:** Jest to stwierdzenie hipotetyczne.

**P:** A więc publikowanie fałszywego prorocstwa?

**O:** Było to błędne stwierdzenie albo błąd w wypełnieniu błędnych przewidywań.

**P:** I wszyscy Świadkowie Jehowy mieli w to wierzyć?

**O:** Tak. Musimy mieć jedność. Ludzie nie mogą iść w różne strony. Muszą maszerować noga w nogę.

**P:** Nie wierzycie w światowe armie?

**O:** Wierzycie w Chrześcijańską Armię Boga.

**P:** Czy wierzycie w światowe armie?

**O:** Nic nie mamy do powiedzenia na ten temat, nie głosimy przeciwko nim, mówimy po prostu, że armie te, podobnie jak narody są częścią organizacji Szatana, nie bierzemy udziału w nich, ale nie mówimy, że narody nie mogą mieć armii. Tylko żądamy wykluczenia nas z tego. To wszystko.

**P:** Fałszywe prorocstwo musieli zaakceptować Świadkowie Jehowy?

**O:** Tak.

**P:** Jeśli wasz członek przekonał się, że prorocstwo jest błędne i powiedziałyby to, czy byłby usunięty?

**O:** Tak. Gdyby upierał się i sprawiałby kłopot, ponieważ jeśli cała organizacja w coś wierzy nawet, jeśli jest to błędne, a ktoś próbuje na własną rękę przeciwstawić własne idee rozbija jedność, harmonię i wspólny marsz. Zmiana pochodzi z właściwego źródła głowy organizacji, Ciała

Kierowniczego nie z dołu do góry, ponieważ, każdy miałby jakieś idee, a organizacja byłaby zdeintegrowana i szłaby w tysiące stron. Naszym celem jest jedność.

**P:** Jedność za wszelką cenę?

**O:** Jedność za wszelką cenę, ponieważ wierzymy i jesteśmy pewni, że Bóg Jehowa posługuje się naszą organizacją, Ciałem Kierowniczym nawet, jeśli od czasu do czasu popełniane są błędy.

**P:** Jedność oparta na wymuszonej akceptacji fałszywego świadectwa?

**O:** Tak to prawda.

**P:** A osoba, która wyraża swój pogląd, że to jest błędne i zostaje usunięta, czy łamię Przymierze, jeśli była ochrzczona?

**O:** Tak.

**P:** I jak Pan wyraził wczoraj zasługuje na śmierć? Tak czy nie?

**O:** Bez wahania odpowiem: Tak.

**P:** Czy nazywa Pan to religią?

**O:** Oczywiście tak.

**P:** Czy nazywa Pan to Chrześcijaństwem?

**O:** Oczywiście tak.

**P:** Zgodzi się Pan, że od czasu powstania organizacji była różnica poglądów, co do autorytatywnego przedstawiania Pisma Świętego?

**O:** Tak.

**P:** I również zgadza się Pan, że osoby, które nie są przygotowane do przyjęcia tego autorytatywnego przedstawiania Pisma są wydalane z Organizacji z duchowymi konsekwencjami?

**O:** Tak.

Jedność, zgodnie ze świadectwem przedstawiciela Organizacji, może żądać od chrześcijanina, żeby przyjął za prawdę, to, co Słowo Boże uważa za fałszywe. Bez względu na to, co czyta w Biblii nie wolno mu wyrażać tego, co stoi w sprzeczności z autorytatywnymi naukami organizacji. Nie wystarczy Słowo Boże. Musi czekać dopóki zmiana

nie zostanie dokonana "przez właściwe źródło, głowę organizacji, Ciało Kierownicze – a nie z dołu do góry". Bez względu na to, co czyta w Biblii, musi czekać na "właściwe źródło", to Ciało Kierownicze ma mu powiedzieć, w co trzeba wierzyć i czym można dyskutować.

Jakie jest usprawiedliwienie takiego postawienia sprawy? Musi istnieć "jedność za wszelką cenę" nawet, jeśli musi być oparta na wymuszonej akceptacji "fałszywego proroctwa". Jeśli nie spełni się wymogów w tym względzie zasłuży się na wydalenie i śmierć. W efekcie można czytać Biblię, ale nie można głosić inaczej jak "niewolnik".

**Trzecim świadkiem**, który był przesłuchiwany – to Sekretarz-Skarbnik Grant Suiter. Zeznał, co następuje:

**P:** Jaka jest pozycja sługi w organizacji w tym względzie?

**O:** Musi spełniać wymogi, którym uprzednio dał świadectwo dojrzałości, zrozumienie duchowe, i zdolność poprawnej akceptacji Zboru. Musi posiadać przygotowanie w uprzednio wspomnianej Teokratycznej Szkole, musi być przykładowy w samym nauczaniu, musi być zdolny do nauczania – posiadać kwalifikacje ustalone w Biblii.

**P:** Czy musi uczęszczać do Teokratycznej Szkoły?

**O:** Tak.

**P:** Czy tam znajdzie bibliotekę?

**O:** Tak.

**P:** Czy oczekuje się od niego, aby zapoznał się z publikacjami Towarzystwa?

**O:** Tak.

**P:** Czy może wg Świadków Jehowy osiąść zrozumienie Pisma niezależnie od publikacji Świadków Jehowy?

**O:** Nie.

**P:** Tylko poprzez publikacje może właściwie zrozumieć Pismo?

**O:** Tak.

**P:** Czy to nie arogancja?

**O:** Nie.

**P:** Słyszał Pan, że stwierdzono, że dowód o 1874 r. był fałszywy i że 1925 r. był mylną datą. I, że narzucono na Świadków Jehowy absolutną akceptację tego jako Prawdy?

**O:** Tak.

**P:** I zgodzi się Pan, że była to akceptacja fałszu?

**O:** Nie zupełnie. Punkty, które były błędne były fałszywe, ponieważ były w błędzie, ale ważny jest ogólny efekt. Przez te wszystkie lata posługi przez Świadków Jehowy, od momentu utworzenia Stowarzyszenia, Korporacji w Pensylwanii, bez przerwy zwracały się serca i umysły ludzi ku słowu Bożemu i dodawano im duchowej siły do wytrwania w tym, co uważali za słuszne, do trzymania wysoko imienia Jehowy i do obwieszczania jego Królestwa. Nie ma porównania między przypadkowymi punktami, które zostały poprawione, a wagą głównej sprawy – czczenia Boga Jehowy. To było przez te lata wpajane w umysły Świadków Jehowy i niezliczonej ilości innych ludzi.

Sekretarz-Skarbnik potwierdził, że „człowiek nie może sam ustalać prawd biblijnych. Jednakże ci trzej świadkowie poświadczali, że poprzez publikacje "Strażnicy" można „właściwie zrozumieć Pismo”. Choć wysunięto fałszywe proroctwo „absolutna akceptacja tego proroctwa jako Prawdy została narzucona na wszystkich Świadków Jehowy”.



„Ogólny efekt jest ważny”, a zatem nie można źle osądzać organizacji za głoszone błędy w sprawach incydentalnych, „jeśli przekazuje się sprawę główną, tj. cześć Bogu”. Byłoby nie w porządku stawiać znaku równości między ważnością tychże błędów a głównym posłannictwem. „Nie ma porównania” powiedział Sekretarz-Skarbnik.<sup>19</sup>

Świadectwo trzech świadków wskazuje, że organizacja prosi o wyrozumiałość i wyważoną ocenę dla siebie a odmawia tego innym. Nie daje tego prawa członkowi, który sprzeciwia się błędnym naukom i nie może ich zaakceptować. Dla nich skutkiem jest usunięcie odcięcie jako tych, którzy zasługują na śmierć. Bez względu na to jak dokładnie akceptuje „główny punkt” posłannictwa i jak szczerze i z jakim oddaniem „czci Boga”.

Osoba taka musi zaakceptować *całe posłannictwo*, tak jak je wysłannik prezentuje, łącznie z błędami i wydaleniem jako alternatywą. Organizacja uważa publikowanie błędu za incydentalne, ale jeśli te same błędy nie są zaakceptowane bądź spotykają się, że sprzeciwem, paradoksalnie nabierają ogromnej ważności, wystarczającej do podjęcia postępowania o wykluczenie z organizacji.

To dziwne myślenie powoduje, że wygląda na to, że Bóg jest niezadowolony z osoby, która nie akceptuje błędów, które są głoszone

przez rzekomego posłańca w imieniu Boga, Boga niezadowolonego z osoby, która nalega, aby „wszystko zostało sprawdzone i trzymająca się mocno jedynie tego, co jest udowodnione i prawdziwe” – prawdziwe od Boga. Osoba taka, jeśli wydalona przez organizację, będzie osądzona jako nie zasługująca na życie.

Chociaż wydaje się to niewiarygodne, ci, którzy zeznawali ewidentnie nie widzieli sprzeczności w tym wszystkim. Wszystko to przywołuje na pamięć zasadę zawartą w przypowieści: **„Dwojakie odważniki są ohydą dla Pana”** (Przyp. 20: 23). Jezus Chrystus powiedział: „*jakim sądem osądzacie, takim będziecie osądzeni, i jaką miarą odmierzacie, taką wam odmierzą*” (Mat. 7: 2).

Nie tylko w czasie tego procesu, ale w różnych innych okolicznościach „Strażnica” wzywa głoszcicieli do przechodzenia nad jej błędami, bo te są równoważone przez inne pozytywne czynniki. Ale organizacja nie stosuje tego w stosunku do tych, nad którymi ma władzę. Nie jest to ludzki „błąd”, ale traktuje to jak błąd, jako podstawę do usunięcia z organizacji. Nawet, jeśli osoba nie zgadzająca się, wyraźnie okazuje prawdziwe chrześcijańskie cnoty nie jest to właściwa i odpowiednia postawa. Musi zgodzić się z organizacją. Słowa Chrystusa jasno mówią, że nie zgadza się On z nierówną oceną.

Sądzę, że ci trzej świadkowie w szkockim procesie wyrazili prywatne poglądy. Reprezentowali autory-

---

<sup>19</sup> Zobacz „*Kryzys Sumienia*”, str. 143-152, 159-162, 172-195 (wyd. ang.), odnośnie tego twierdzenia traktujący lata 1874 i 1925 nadmienione w sądowym świadectwie.

tatywną politykę ich organizacji – legalizm, który w niej dominuje. Moje własne doświadczenia związane z Ciałem Kierowniczym to potwierdzają. Niektóre punkty poruszone przez tych trzech świadków odzwierciedlają ważne stwierdzenia wyrażone jakieś 45 lat temu przez Pastora Russella w późniejszych latach jego przesowania.

### **Strażnica 15 Września 1910 r.**

W wydaniu "Strażnicy" 1910 r. pierwszy prezes Towarzystwa porównał wartość bezpośredniego czytania Biblii z czytaniem Studiów Pisma Świętego – zbioru 6 tomów przez niego napisanych. Oto jego ocena:

"Jeśli te 6 tomów Studiów Biblijnych są praktycznie Biblią ułożoną tematycznie, z Biblijnymi dowodami nie będzie niewłaściwym nazwanie tych tomów – Biblią w formie uporządkowanej.

To nie są po prostu komentarze do Biblii, ale praktycznie są one Biblią samą w sobie, jako, że nie jest zamiarem budowanie jakiegokolwiek indywidualnej preferencji czy mądrości, ale celem jest przedstawienie całości na temat wierszy Słowa Bożego.

Zatem wyrażamy, że jest bezpieczne podążanie za tego rodzaju instrukcją, tego rodzaju studiów biblijnych. Co więcej nie tylko stwierdzamy, że ludzie nie potrafią dostrzec boskiego planu w samodzielnym studiowaniu Biblii, ale również, że jeśli ktokolwiek odkłada studia Biblijne na bok, nawet, jeśli z nich korzystał i zapoznał się z nimi i czytał je przez lat, 10 – jeśli je odkłada i ignoruje a kieruje się wyłącznie ku Biblii, to, chociaż rozumiał Biblię, przez 10 lat okazuje się, że w ciągu 2 lat podąży ku ciemności. Z drugiej strony, jeśli czytał jedynie Studia Biblijne, z ich odnośnikami a nie przeczytał ani jednej strony Biblii pod ko-

niec tych dwóch lat będzie w jasności, ponieważ miał światło Pisma Świętego".

W 1979 r. usłyszałem mgliste nawiązanie do tychże stwierdzeń w czasie sesji Ciała Kierowniczego czynione przez Prezesa, Freda Franza:

„Pastor Russell mawiał, że jeśli osoba miałaby wybrać między samą Biblią, a jedną z publikacji Towarzystwa, lepiej niech wybierze publikację”.

Wówczas stwierdziłem, że trudno było wierzyć, że stwierdzenie takie jak to będzie kiedykolwiek powtórzone, jako mające jakąkolwiek wartość. Stwierdzenia pisane przez Russella w "Strażnicy" głosiły, że nie można poznać celu Boga przy pomocy samej Biblii. Czytanie Biblii rozdział po rozdziale było uważane za "zbędne", ale codzienne czytanie publikacji za pożyteczne.

Znamienne, że ze wszystkich publikacji napisanych przez Russella, nie jest drukowana czy przechowywana przez "Towarzystwo Strażnicę". Jednakże pogląd wyrażony prezesa Towarzystwa w 1910 r. został zasadniczo powtórzony w Szkocji w 1954 r. i również w 1979 r. w czasie sesji Ciała Kierowniczego.

Zasadnicza różnica polegała na tym, że z upływem lat punkt ciężkości został przesunięty na „organizację” a nie na jednostkę. Oraz twierdzenie, że literatura "Strażnicy" jest istotnym i niezbędnym warunkiem zrozumienia Biblii.

17 października 1979 r. Fred Franz, prezes Towarzystwa poczynił ko-

mentarze spisane dla mnie jak następuje:

„Niekörtzy mówią obecnie o czytaniu Biblii, że powinniśmy czytaé „jedynie Biblię”. Dobrze, to jest to, co mówią ludziom chrześcijańskie kościoły od wieków i popatrzenie na zamęt, jaki z tego wyniknął. Dobrze byłoby pamiętać, że byliśmy ”Wacht Tower Tract Society” przez długi czas, zanim staliśmy się „Wacht Tower Bible and Tract Society”.<sup>20</sup>

Kiedy prowadziłem poranne sesje w siedzibie Towarzystwa, często osobiście zachęcałem do tego by więcej czytaé samą Biblię, podkreślając, że jest to prawdziwe źródło wiedzy i jest to ostateczny autorytet dla chrześcijanina. Nie zdawałem sobie sprawy z tego, że to jest coś wrogiego dla interesów Organizacji. Nigdy nie zapomnę tego, co uważałem za wspaniałe i niezapomniane w wydaniu "Strażnicy" w 1946 r. 21 Tytuł „brzmiał „Niech Bóg okaże się Prawdziwy” – omawiano w artykule twierdzenia autorytetów żydowskich i katolickich „jako jedynej składnicy prawdy”. Oto poczynione stwierdzenia.

„Słowo Boże nie potrzebuje dodatku w postaci tradycji, która jest prywatną interpretacją „człowieka i religijnych organizacji.” To nie my mówimy, że wystarczy Biblia bez tradycji. Natchniony apostoł Paweł pisze do swojego zaufanego towarzysza – współpracownika Tymoteusza: „*Od dzieciństwa znasz Święte Pismo, które pokazuje drogę do zbawienia, poprzez wiarę, która jest w Jezusie Chrystusie. Całe Pi-*

*smo natchnione przez Boga jest pożyteczne, aby nauczać, poprawiać, tak, aby człowiek Boży mógł być doskonały w wierze i oddaniu Bogu.”* ( 2Tym 3: 15-17).

„Gdyby ustna tradycja religijnych ludzi była konieczna, aby uzupełnić Kanon Biblii, Paweł nie powiedziałby, że natchnione Pismo Święte jest pożyteczne, jeśli idzie o uczynienie ludzi Bożych doskonałymi w wierze i oddaniu Bogu. Byłoby nie wystarczające, a ludzie Boży byłiby niedoskonali.”

„Przy pełnej dojrzałości Tymoteusza jako przyszłego chrześcijanina, Paweł nakazał mu pokonać trudności związane z Biblią mówiąc: „Starannie studiuj...” ( 2 Tym 2: 15, Donay). Wszyscy ci, którzy chcą służyć Bogu, powinni wypełnić to polecenie”.

„Ostateczny argument skierowany przeciwko nam przez tych, którzy podtrzymują eklezjastyczną bądź hierarchiczną organizację mówią: „Nawet odrzucając religijną tradycję, Biblia nie może być interpretowana przez poszczególnego czytelnika; nadal potrzebna jest widoczna organizacja wiernych, którzy by działali jako ”żywe magisterium” bądź siła nauczająca po to, aby interpretować Biblię i na jej podstawie czynić prostą wolę Boga. Spójrzcie jak Biblia pozostawiona indywidualnej interpretacji podzieliła religijnie protestantyzm”.

„Na to odpowiadamy, że mnogość sekt i kultów w protestantyzmie nie jest dowodem na to, że Biblia dzieli. To nie jest dzieląca Księga, ale jest od początku do końca harmonijna w zgodzie ze sobą samą - w jej wszystkich harmonicznych księgach. Tym, co dzieli katolików i protestantów jest religijna tradycja, którą uznają. Prawda Biblii jest siłą jednoczącą. Po wypowiedzeniu słów przez Chrystusa: „*Uświęć ich przez Twoje słowo. Twoje słowo jest prawdą.*” Chrystus natychmiast modli się o to, aby wszyscy jego wyznawcy wówczas za nim podążający i Ci, którzy wierzą, byli zjednoczeni w jednym, właśnie tak jak On i Jego niebiański Ojciec stanowią jedno.

<sup>20</sup> Początkową nazwą korporacji brzmiała Zion’s Wacht Tower Tract Society.

21 1 XI/1946 r., w końcu strony 330, (wyd. ang.)

(Jana 17: 17-23) Właśnie teraz ta Chrześcijańska jedność musi być osiągnięta; teraz pod koniec świata. Została osiągnięta przez Świadców Jehowy, którzy przybyli z licznych religijnych organizacji i którzy jednoczą się teraz w służbie Bogu, pomimo ich poprzednich różnic religijnych. (...)

„A zatem Świadcowie Jehowy, nie twierdzą, że kościół jest tym, czym jest dla religijnej Hierarchii, a więc wyznaczonym przez Boga „Interpretatorem Biblii”. Ci, którzy uznają autorytet Boga Jehowy i Jezusa Chrystusa raczej uznają natchnione stwierdzenie wypowiedziane przez apostoła do Tymoteusza, a odnoszące się do kościoła: „*Wiesz jak powinieneś zachowywać się w domu Boga...*” (1 Tymoteusza, 3: 15 Donay).<sup>22</sup>

Byłem głęboko poruszony odpowiedzią zawartą w artykule "Strażnicy" dotyczącą stwierdzeń „hierarchicznych organizacji”, które twierdzą, że:

**Po pierwsze:**

„Biblii nie można pozostawiać do indywidualnej interpretacji”,

**Po drugie:**

„Nadal potrzebna jest widoczna organizacja wiernych, która by działała jako „żywe magisterium” bądź „siła nauczająca”,

**A po trzecie, że:**

„Biblia jest siłą dzielącą dla tych, którzy się do niej zabierają – i tylko do niej”.

Na każde takie twierdzenie "Strażnica" odpowiadała: „Nieprawda!” Odpowiadała jasno, że droga do uniknięcia rozbicia nie jest „organizowanie się wokół widocznej ludzkiej organizacji”, ale poprzez uznanie Boga Jehowy i Jezusa Chrystusa. A dalej, że:

„Świadcowie Jehowy nie twierdzą, że są tymi, którzy hierarchicznie i wyłącznie nauczają, a więc nie są wyznaczonymi przez Boga Strażnikami i interpretatorami Biblii”.

Kiedy czytałem te stwierdzenia, z 1946 r. całym sercem się z nimi zgadzałem. Byłem przekonany, że postępowałem zgodnie z tymi zasadami, gdy tymczasem dowiedziałem się, że nie i to od tych samych, którzy kiedyś opublikowali te zasady.

Autorem artykułu „*Niech Bóg będzie Prawdziwy*” był, Fred Franz. Artykuł zawierał śmiało, jasne bezpośrednio stwierdzenia, z których każde po kolei zostało zaprzeczone przez wspomnianych trzech świadków "Strażnicy" przed Sądem w Szkocji. Uzmysłowiło mi, że zasady tychże śmiałych stwierdzeń sformułowanych w 1946 r. były głoszone, ale nigdy nie realizowano ich w praktyce.

Po roku 1946 nie znalazłem niczego, co choćby w przybliżeniu przypominało tą silną postawę, jeśli idzie o wolność osobistą. Dlaczego? Co mogło spowodować taką zmianę, taką rozbieżność, gdzie organizacja mówi o czymś z tak widocznym przekonaniem, a po kilku latach zajmuje pozycje skrajnie przeciwną?

Gdzie wyrażają takie poglądy, które wcześniej potępiali u innych jako produkt ducha hierarchii? Bez żadnego wyłumaczenia, bez przeprosin, czy choćby obalenia poprzedniego poglądu tak silnie głoszonego. Częściowo, bez wątplenia jest to skutek zmiennych nastrojów

<sup>22</sup> Strażnica 22/1946 r. „Niech Bóg okaże się Prawdziwy”

temperamentów oraz poglądów samych ludzi. Szczególnie stało się tak, ponieważ od 1942 do 1975 r. administrowanie było sprawą osobistą, skupiającą się głównie wokół dwóch mężczyzn – Nathana Knorra i Freda Franza, przy czym ten ostatni był głównym źródłem doktryny.<sup>23</sup> Wszystko to ilustruje wzór ludzkiego zachowania, które to zachowanie powtarzało się z przynębiającą regularnością w ciągu stuleci.

Jest to wzór grupy ludzi, która opuszcza ustanowioną religię bądź religię, która startuje z jawną determinacją, że Biblia jest i będzie ich jedynym przewodnikiem, jedynym prawdziwym źródłem informacji, która to grupa potem rośnie liczebnie jako jedność i która stopniowo produkuje zestaw nauk, które stają się normą, „prawdą”, definiowanym testem do mierzenia ludzkiej chrześcijańskości.

Do tego dochodzi równoległy rozwój struktury władzy, która zapewnia trzymanie się tych nauk przez członków organizacji. W skrajnych przypadkach, może dojść do tego, że dyktuje się tym, którzy należą do struktury, co należy czytać, studiować, o czym rozmawiać, czego nauczać, co praktykować i karania tych, którzy nie stosują się do tych norm ustalonych przez człowieka. Takie grupy, stają się bardzo podobne do ustalonych religii, od któ-

rych odeszli. Jest to wzór rozwoju wielu obecnie istniejących religii.

U podłoża tego leży jeden podstawowy czynnik, czynnik, który przyczynił się do obalenia (przewrotu) pierwotnego zboru chrześcijan, zmieniając go z braterstwa zjednoczonego jedynie więzami miłości i powszechnej zgody na podstawie przekonania (wierzenia) na hierarchiczny system religii, dokładnie zinstytucjonalizowanej.

Ten fundamentalny czynnik jest po prostu dążnością człowieka do narzucenia swojej własnej woli innym, przeciwko czemu ostrzegał Chrystus. Ta konkluzja jest jak sądzę poparta zarówno przez Pismo Święte, jak i historię.

## Kryzys Sumienia

Więcej możesz przeczytać w książce wydanej przez cytowanego tu autora Rajmunda Franza pod adresem:

[www.ks.desing.com.pl](http://www.ks.desing.com.pl)

---

<sup>23</sup> Jak również zapis w „*Kryzysie Sumienia*” (str. 87, fotokopia 15), gdzie Karl Klein członek Ciała Kierowniczego podczas jednego ze spotkań zwrócił się do Freda Franza jak do „wyróżni” organizacji.

## Pan Jezus przyjdzie w taki sam sposób jak odszedł?

### Biblia

### Strażnica

#### Najlepszym argumentem jest kontekst!

*A gdy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę o obłok wziął go sprzed ich oczu (Dz. Ap. 1:9)*

*A gdy tak patrzyli uważnie, jak on się oddalał ku niebu, oto dwaj mężowie w białych szatach stanęli przy nich. I rzekli: Mężowie galilejscy, czemu stolicie patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba. (Dz. Ap. 1:10-11). (Dz. Ap. 1:10-11)*

(...) (Warto zaznaczyć, że ma to nastąpić "w taki sposób" a nie tym samym ciele (...)) Jak wynika z wersetu 9, zniknął z oczu swych uczniów, jedynych obserwatorów swego odejścia. Świat w ogóle nie zwrócił uwagi na to wydarzenie. Tak samo miało być przy powrocie Chrystusa). (Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 254)

#### Czy Chrystus powróci widzialnie dla ludzkich oczu?

Jezus obiecał apostołom, że powróci i zabierze ich do nieba, aby byli tam razem z nim. Będą mogli go oglądać, ponieważ tak jak on mają być stworzeniami duchowymi. Natomiast świat go już nie zobaczy. (Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 253)

Sam Pan Jezus i apostołowie wyraźnie przekonują, że Jego powrót będzie widzialny nie tylko dla ziemie, ale całego wszechświata.

#### Słowa Pana Jezusa?

*Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo ja żyję i wy żyć będziecie (Jan 14:19)*

*Wtedy zobaczą "Syna Człowieczego, przychodzącego na obłoku" z wielką mocą i chwałą (Łuk. 21:27 BP)*

#### Jak była reakcja uczniów na te słowa Pana Jezusa?

*Mówili tedy niektórzy z uczniów jego między sobą: Cóż to znaczy, co mówi do nas: Jeszcze tylko krótki czas, a nie ujrzycie mnie, i znowu krótki czas, a ujrzycie mnie, i to bo idę do Ojca? (Jan 16:16-17).*

*Po śmierci Pana Jezusa:...drzwi były zamknięte tam, gdzie uczniowie z bojaźni przed Żydami byli zebrani, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam. A to powiedziawszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana (Jan 20:19,20)*

*I ukazał się Kefasowi, potem dwunastu: Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje (1 Kor. 15:5,6).*

*„Gdy samolot znajduje się w gęstej chmurze albo poza chmurami, ludzie na ziemi zwykle go nie widzą, choć mogą słyszeć odgłos silników”.* (Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 254)

*”Biblia mówi tu o widzeniu, ale nie w sensie dosłownym, tylko w znaczeniu rozpoznania albo uświadomienia sobie (...) Wyrażenie "każde oko go zobaczy" znaczy więc, że każdy sobie uświadomi, czyli zrozumie, że Chrystus jest obecny". (Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi 142 § 13)*

➤ *„Gdyby Chrystus widzialnie ukazał się na niebie, to nie mogłoby go przecież zobaczyć "wszelkie oko". Na przykład gdyby się ukazał nad Australią, czy dostrzeżono by go w Europie, Afryce i obu Amerykach?” (Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 254).*

## ✉ Listy od czytelników ☰

### Kochani Bracia!

Ponad 25-letni okres przebywania wspólnie w Organizacji motywował nas do napisania do Was kilku słów. Znacie nas z tego, że zawsze całą rodziną staraliśmy się szczerze żyć zgodnie z duchem Biblii, zarówno w życiu prywatnym jak i zbiorowym. Pismo Święte zawsze było i jest dla nas absolutnym autorytetem.

W okresie tym doświadczyliśmy wielu utrudnień w związku z gruntownym poznawaniem Boga i wiernym trzymaniem się Jego Słowa ze strony *władz Organizacji*. Paradoksalnie – największe prześladowania nie spotkały nas ze strony świata, ale ze strony tychże *władz*. Dzięki Bogu oraz pilnemu badaniu – całą rodziną – Pisma Świętego niczym Berejczycy doszliśmy do wniosku, że 95% *nauk Organizacji jest niebiblijna!* Czas, w którym zdaliśmy sobie z tego sprawę był najtrudniejszy w naszym życiu, ponieważ sumienie nie pozwalało nam dłużej oszukiwać siebie i innych.

### Zaczęliśmy zadawać sobie pytania:

- jeżeli Organizacją kieruje Bóg, to dlaczego bez przerwy zmienia poglądy nazywając to *nowym światłem*, skoro Bóg jest nieomylny i nigdy nie kłamie! (np.: w kwestii zmartwychwstania Sodomitów, przeszczepów narządów, stosowania zastrzyków z surowicy...);
- skoro zbór Chrystusa ma być poznawany po miłości, to, dlaczego tyłu braci i sióstr w Organizacji nie

doświadcza jej? Zwłaszcza ci, którzy mają wątpliwości i tacy, którzy decydują się odejść są zniesławiani; - skoro „Prawda” wyzwala, dlaczego bracia czują się zniewoleni poprzez *odgórnie narzucony sposób myślenia, ślepe posłuszeństwo i bałwochwalczą uległość ludziom na tzw. „przywileju”*, którzy sami nie stosują się do wymogów biblijnych /Mat.23:15/?

- skoro „Prawda” wyzwala, to, dlaczego bracia żyją w ciągłej obawie, że robią wciąż za mało dla nienasyconej Organizacji, podczas gdy zaniedbuje się współwyznawców, którzy potrzebują zwykłej ludzkiej pomocy lub zwykłego zainteresowania /Przyp.17:17/.

- dlaczego organizacja tak bardzo obawia się odmiennych poglądów i nie pozwala kwestionować niektórych zagadnień? Czy zwykli bracia zapowiadali koniec świata na rok: 1914, 1918, 1925, 1935, 1940-45, 1975, koniec XX wieku? Przecież wszystko to pochodzi od Ciała Kierowniczego (w1/07/2001, s.14; w 15/09/1989, s 23)? Dlaczego zatem Towarzystwo wypiera się własnych wypowiedzi lub zrzuca winę na „mylne oczekiwania” szeregowych Świadków (jv s 78, 138, 632- 33; w: nr 17/1985, s 5; 15/11/1989, s 12; nr 9/1966, s 5)?

Tymczasem sama przygotowuje prawdę, a przecież prawda nie potrzebuje podróbek! Jeżeli jest chwiejna – to jest kłamstwem! „*Jednakże prorok ośmielający się mówić w moim imieniu słowo, którego mu nie na-*

*kazałem mówić, lub mówiący w imieniu innych bogów, ów prorok umrze. A jeśli powiesz w swym sercu: "Skąd będziemy wiedzieć, którego słowa nie mówił Jehowa?", to gdy prorok mówi w imieniu Jehowy i słowo to się nie sprawdzi ani nie spełni, jest to słowo, którego nie mówił Jehowa. Prorok mówił je z zuchwałstwa. Nie wolno ci się go ulęknąć"- (5 Mojż. 18:20,21,22.*

Kiedy kłamca zostanie zdemaskowany, jego reputacja natychmiast legnie w gruzach. Kto mu ponownie zaufa? Takiego człowieka oczywiście osiągnie zguba, gdyż wszystkich kłamców wymieniono pośród osób, które poniosą wieczną śmieć"(Obj.21:8) – cytata z w 15/09/2000, s 27.

Każdy wie, że *prawda, jest niepodważalna!* Nie może obawiać się otwartej dyskusji ani mieć jakiegokolwiek powodu do lęku przed dokładnym jej zbadaniem. Wszelka nauka, którą trzeba chronić przed takim badaniem, nie zasługuje na to, aby ją głosić.

Zrozumiałe jest więc, dlaczego „Organizacja” tak bardzo potępia” wdawanie się w dyskusje”. Jej dumna i zarozumiałość nie pozwala przyznać racji szczerym ludziom badającym Pismo Święte, aby nie wyszedł na jaw jej fałsz (tj. ”Organizacji”).

Co więcej, rola Organizacji tak urosła, że przysłoniła wielkość samego Syna Bożego – Pana Jezusa Chrystusa. Odizolowała ludzi od autentycznych kontaktów z Bogiem i Jego Synem, a skupiła całą uwagę na sobie. Nie do zniesienia bluź-

nerstwem jest to, że zbawienie jest w „Organizacji” - a przecież to Pan Jezus oddał życie za ludzi, a nie za żadną „Organizację” / Jana 3:16; Rzym.3:24,28; Efez.2:8/.

Mało tego: wciskała się bezpardonowo – nie pytając o pozwolenie – w każdą dziedzinę życia braci, manipulując ich umysłami tak, iż stali się fanatykami organizacyjnymi, co już wielu doprowadziło do skrajnego ubóstwa, chorób psychicznych, a osoby w podeszłym wieku „nieproduktywne” dla „Organizacji” pozostawia samych sobie, zsyła do DPS-ów lub co bardzo przykre powierza opiece sióstr zakonnych np. w Browinie.

Źle się czuliśmy w roli demaskowania rozpustników wśród tzw. „pomazańców”, a także korupcji i malwersowania pieniędzy zborowych. To wcale nie pomaga rosnać duchowo!

Dlatego też, podjęliśmy decyzję całą rodziną o wyjściu z tej nie przynoszącej chwały Bogu i Chrystusowi „Organizacji”. Bo jakąż mamy korzystać z biegu, jeśli znajdujemy się na niewłaściwej drodze ?!

Zauważcie, że przywódcy „Organizacji” nie pytają, czy uznajemy Boga i Chrystusa, ale „czy uznajemy „niewolnika” /o którym jest mowa tylko w jednym miejscu w Biblii Mat.24:45-51 por.Łuk12:40:48/ i „Kanał” „niewolnika”. Jak wynika z Mat. 24:45-51 dopiero gdy Pan Jezus przyjdzie powtórnie okaże się kto był tym właściwym niewolnikiem.

A „nowe światło”: raz jest takie raz inne – zależy od humoru tych, któ-



rzy je wymyślają. Bóg Wszechmogący nie potrzebuje żadnego „kanału” – jako „pośrednika” między Bogiem i ludźmi bo - jest już Pośrednik Jezus Chrystus. To Bóg i Jezus Chrystus są wg Biblii na I miejscu – nie żadne „kanały”, „niewolnicy” czy ludzie wolni.

Modlimy się za Was Kochani Bracia, abyście badali Biblię a bardzo szybko odkryjecie, że prawie wszystkie nauki „Towarzystwa Strażnica” są absolutnie niebiblijne. Wszystkich tych, którym prawda o Bogu i Jego Synu nadal leży na sercu i którzy nie chcą być nieświadomie zwodzeni zapraszamy na uczciwe studium Słowa w naszym domu, w którym Biblia zawsze jest na pierwszym miejscu.

Nie odwracamy się od żadnego z Was, ale od nauk Organizacji. Jak Pan Jezus mówił: „*szukajcie a znajdziecie*” – *i to On jest naszym Przewodnikiem i Przyjacielem, On za nas oddał życie i to Jemu zależy na nas abyśmy żyli* – *Jana 3:36*.

Wierzmy Kochani Bracia, że Bóg i Chrystus będą Was wspierać i, że otworzą się Wam oczy „i poznacie prawdę” Bożą a nie ludzką i ta „prawda was wyzwoli” i wtedy zobaczycie co Chrystus miał na myśli mówiąc: „*prawdziwie wolnymi będziecie*”- *Jana 8:36*.

Sami doświadczycie, co znaczy być wolnymi w Bogu i w Chrystusie. Sami zobaczycie, w jakich siłach „ludzkiej organizacji” można się znaleźć. Jesteśmy otwarci na Was wszystkich Kochani Bracia! Wierzmy, że Bóg otworzy Wam oczy, serca i umysły i nie pozostaniecie

już długo niewolnikami „niewolnika”. Jezus Chrystus powiedział: */Jana 15:14,15/ "Wy jesteście moimi przyjaciółmi, jeśli czynicie to, co wam nakazuję. Już nie nazywam was niewolnikami, ponieważ niewolnik nie wie co czyni jego pan. Ale ja nazwałem was przyjaciółmi, ponieważ oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od mego Ojca"*.

Nie żegnamy się z Wami Kochani! Czekamy na Was! Do zobaczenia!  
**Niech Bóg i Jezus Chrystus będą z Wami!**  
*! Wasi bracia.*

### **Witam Pana**

Przeczytałem z ogromnym zainteresowaniem książki dotyczące Świadków Jehowy i muszę przyznać, że otworzyły mi one oczy na wiele spraw, których dotąd nie zauważałem. Najbardziej zadziwia mnie fakt, że czytając Biblię po prostu nie widziałem wielu ważnych wersetów. "Okulary Strażnicy" robiły swoje. Bardzo pomocne okazały się również archiwalne numery "Słowa Nadziei", do których udało mi się dotrzeć. Czy jest możliwość zaprenumerowania SN?

Przyznam, że bardzo chciałbym przeczytać wszystkie numery, proszę, zatem o informację czy numery archiwalne są jeszcze dostępne i czy pismo wciąż się ukazuje? Czy mógłbym prosić o przysłanie kilku najnowszych numerów?

A czy orientuje się Pan, czy ex-Świadkowie organizują jakieś spotkania w pobliżu Grudziądz? Bardzo proszę o odpowiedź, pozdrawiam serdecznie.

**Paweł**

## Oświadczenie

Po zapoznaniu się z faktami dot. doktryn i prawdziwym obliczem organizacji Świadków Jehowy reprezentowanej przez Towarzystwo Biblijne i Traktatowe - Strażnica (dalej TS) pragnę wyrazić następującą deklarację:

1. Uczone przez TS doktryny są sprzeczne ze Słowem Bożym, Przekład Nowego Świata został zredagowany też pod kątem doktryn, co definitywnie określa charakter tejże organizacji.

2. Pismo Święte jest napisane dla wszystkich, a nie tylko dla wybranej grupy osób, nie można tym samym Boga zamknąć w okowach jakiejś organizacji.

3. To, że Świadkom Jehowy zakazuje się czytania innej literatury religijnej świadczy o autorytarnym nauczaniu zasad wewnątrz organizacji.

4. Moim Panem i Pośrednikiem jest wyłącznie Jezus Chrystus, a nie Strażnica bądź też określana przez TS 'matka', czyli organizacja.

5. Słowo Boże jednoznacznie ostrzega przed tymi, którzy ustanawiają się prorokami, a jednak ich prorocтва się nie spełniają (Pot. Prawa 18:20-22).

6. Nauka o niewolniku wiernym i roztroprnym jest opacznie rozumiana i tym samym celowo służy do manipulowania ludźmi wewnątrz organizacji.

7. Zbawienie jest w Chrystusie, a nie wzorem osób 'judaizujących' z I w. do tego dokładane są zasady i

przepisy ustalane przez organizację czy też 'niewolnika'.

8. Osoby wykluczone ze społeczności nie są przyprowadzane przed zbór wg wzorca, jaki dał Jezus Mat 18:15-18, tym samym pozbawia się wierzących całej prawdy o motywach odejścia ze społeczności. Stwarza to dodatkowo okazje do szerzenia plotek zniestawienia osoby odłączającej się od tejże organizacji

W związku z powyższym pragnę szczerze oświadczyć, że czuje się wolna w służeniu naszemu Stwórcy zgodnie z głosem mego sumienia i bez balastu zbędnych niebiblijnych doktryn. Jednocześnie powiadamiam o moim odłączeniu się i wycofaniu ze współpracy z TS, będąc posłuszna nakazowi z listu 2 do Koryntian 6:17, który w wyjątku mówi: 'wyjdźcie spośród nich i się oddzielcie'. Wygasa tym samym nade mną władza TS sprawowana przez jego reprezentantów i zgodnie z moim życzeniem wszelkie nasze związki zostają unieważnione raz na zawsze. Zabraniam również przedstawicielom TS wykluczenia mnie albo zniestawienia mojego nazwiska lub osoby w jakikolwiek sposób (KK art. 212). Jestem również gotowa pomóc każdej osobie zwiedzionej przez TS i tą organizację i wykazać biblijnie, że zbawienie jest z łaski w naszym Panu, Jezusie Chrystusie.